



BRZASK



NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA.



-OPORA WIEKÓW.-
Gruntu innego nikt nie
może założyć.
ORUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!"—
Izaj. 21:11,12.

MIESIĘCZNIK

VOL. VI,

NO. 5

MAJ (MAY) 1937

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży.....	67
Pokój Pożądany, Wojna Potrzebna	70
Różnego Rodzaju Wojny	71
Drugorzędna Ofiara za Grzech	72
Czy Jesteśmy Nowemi Stworzenia- mi w Rzeczywistości, Czy Nam Się Tylko To Liczy	73
Parousja Naszego Pana Jezusa Chrystusa (Ciąg Dalszy)	75
Czas Parousja	76
Za Dni Tych Królów	77
Pytania i Odpowiedzi	79

"Na straży swej stać będę, i stanę na
baszcie wyglądając, abym obaczył, co
będzie Bóg mówił, cobym miał odpo-
wiedzieć tym, którzy mnie przeczą."—
Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowo-
lone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą
na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż
to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, ra-
dując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś popolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która innszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:3,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówi Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- że Kościół jest "Świątynią Boga żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni—Kościola—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; I Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napelniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.—Obj. 15:5-8.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają WSZYSCY posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Wydawcy — publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.



Printed in U. S. A.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, z którego przynajmniej pięciu musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa zanim mogą się ukazać na łamach Brzasku Nowej Ery. Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i mieć uznanie namniej siedmiu braci wchodzących w zarząd wykonawczy, w który wchodzi jedenastu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Detroit, Michigan.

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Podajemy do wiadomości wszystkim prenumeratorom "Brzasku Nowej Ery", że prenumerata roczna wynosi w każdym kraju jak poniżej podajemy. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie poselstwo o Królestwie Bożem i pociesza wszystkich strapionych, dając pokarm dla tych, którzy uczynili przymierze przy ofierze. Wierzmy, że wszyscy bracia zaprenumerują dla siebie to pismo i będą się starali włożyć do rąk tych, którzy tego pisma jeszcze nie mają. Ubodzy Bracia, którzyby nie byli w możności opłacić abonamentu, a chcą otrzymywać "Brzask", proszeni są, aby zawiadomili o tem wydawnictwo, a będzie im wysyłane darmo. Którzy tego nie uczynią, wysyłanie "Brzasku" będzie wstrzymane.

Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do sekretarzy zarządów głównych, adresując jak następuje:—

W Ameryce: S. B. P. Ś., P. O. Box 231, Detroit, Mich.,
Prenumerata roczna\$1.00
W Polsce: Antoni Paduch, skrzynka pocztowa 702, Warszawa. Prenumerata rocznazł. 3.00
W Kanadzie:— Prenumerata roczna\$1.00
We Francji: Józef Kubiak, 90 rue Victor Hugo, 90, Croix-Lille, (Nord-France)
Prenumerata rocznafr. 9.00

LOKALNE KONWENCJE

Zbór Pana w New Yorku urządza 2-dniową konwencję w dniach 30-go i 31-go Maja, na którą serdecznie zaprasza wszystkich Braci i Siostry z okolicznych zborów. Konwencja odbędzie się w sali pn. 78 St. Marks Place, New Ycrk, N. Y. Po bliższe informacje pisać na adres: Wm. Litwin, 442 Bradford St., Brooklyn, N. Y.

W dniach 30 i 31 maja odbędzie się dwudniowa konwencja w Cleveland, Ohio. Po bliższe informacje w sprawie konwencji należy zwrócić się do sekretarza Br. L. Kornatowskiego, 4103 E. 59th St., Cleveland, Ohio.

Lokalna konwencja odbędzie się w dniach 29, 30 i 31 maja, w Rosyjskiej Sali p. n. 1024 McKean Ave., Charleroi, Pa. Charleroi leży w pobliżu Monogahela River, blisko Monessen i Monogahela, Pa., na State Road 88. Po bliższe informacje w sprawie konwencji należy zwrócić się do sekretarza br. P. Hazy, Box 757 Perryopolis, Pa.

Radjo Program

— niosący Poselstwo Pokoju ludziom dobrej woli nadaje Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego w każdą niedzielę od godziny 8:30 do 8:45 rano (czas centralny) ze stacji WCB D (1080 kiloc.). Treść programu oparta na Biblii czyli na Piśmie Św. Sam słuchaj i zapros swoich znajomych do słuchania. W kwestji niejasnej lub nie zrozumiałej pisz pod adres: Fr. Marek, 625 N. Sawyer Ave., Chicago, Ill.



WIDOK Z WIEŻY

Strajki Okupacyjne Coraz Bardziej Niepokoją Fabrykantów

Wzrost unij, jaki rozpoczął się przed rokiem w Detroit, wzmaga się z każdym dniem od sześciu miesięcy. Fala okupacyjnych strajków w fabrykach samochodowych trwa od kilku miesięcy; największe zakłady, oprócz fabryki Forda, zostały tą falą dotknięte. Nietylko fabryki samochodowe, lecz w śródmieściu największe składy departamentowe zostały nawiedzone falą okupacyjnych strajków.

Uzyskanie pewnego zwycięstwa przez robotników w zakładach General Motors uczyniło wielki rozgłos nietylko w mieście Detroit, lecz rozniosło się po całym kraju Stanów Zjednoczonych, a nawet przedostało się do krajów zagranicznych. Metoda okupacyjnych strajków stała się potężną bronią w rękach robotników, tak, że fabrykanci znaleźli się w krytycznym położeniu. Okupacja przez robotników fabryki uniemożliwia fabrykantom werbowanie łamistrajków, gdyż jest zamknięta i pilnie strzeżona przez robotników, by oprócz tam pracujących nikogo innego (jedynie za specjalnym pozwoleniem) do niej nie wpuszczano.

Okupacyjne strajki, które się pomnażają i z każdym dniem obejmują kraj cały, zaniepokoiły tak fabrykantów, jak i różnych prawodawców i wysokich urzędników, którzy szukają sposobu, by tej rzekomej "zarazie" przeskodzić.

Chodzi bowiem obecnie o to, czy okupacyjny strajk jest zgodny z prawem? Obrónczy fabrykantów udowadniają, że takie okupacyjne strajki są przeciwne prawu "prywatnej własności" i powinny być uznane za nielegalne, a ci, co je wywołują, powinni być karani.

Prasa magnatów alarmuje, "że robotnicy gwałcą prawo prywatnej własności" i wzywa cały aparat państwa, by temu zabronił. W legislaturach stanowych i w stolicy krajowej, Washingtonie, senatorowie i reprezentanci zgłaszają specjalne projekty nowego prawa, by zakazać urządzania okupacyjnych strajków.

O ile rozchodzi się o uszanowanie prawa, to należy zaznaczyć, że *tylko* klasa biednych—klasa robotnicza dotychczas je szanowała.

Zniewagę i brak poszanowania do praw po większej części można przypisać tym, którzy je ustanawiają. Gdzie jest poszanowanie praw międzynarodowych i kto je zachowuje? Światowa Wojna prowadzona była w imieniu "Demokracji"; kosztowała ona ogromne sumy pieniędzy i miliony życia ludzkiego. Gdy zakończono wojnę, sporządzono traktat w Wersalu, który został przyjęty i podpisany przez wszystkich przedstawicieli owych mocarstw. Te prawa miały być "święte", nienaruszalne, wszyscy się zgodzili szanować je! I co się stało z tymi prawami? Gdzie są one i kto je gwałci? To samo się dzieje z prawami krajowymi i stanowymi, o ile jest brak poszanowania, to najwięcej ze strony bogaczy i tych, co je ustanawiają.

Dlaczego się dziwić temu, o ile obecnie masy widzą, co czynią wielcy, zamożni i gdy widzą stan niedoli nędznego życia, to i oni nie chcą uszanować martwej litery prawa "prywatnej własności."

Pastor Russell w świetle Pisma Świętego, przewidując obecne wypadki, w jego dziele pod tytułem "Walka Armageddonu" na str. 20 pisał, jak następuje:—

"Przełom wtedy nastąpi, kiedy dotychczasowi poplecznicy prawa staną się gwałcicielami tegoż prawa, i będą sprzeciwiać się woli większości."

Wielki Paweł Apostoł podaje:—"Coby człowiek siał, to też i żąć będzie."

"Potrzeba Rodzić Więcej Dzieci"

Gdy Mussolini zarządził zaborczy podbój Etyopji, jedynym jego usprawiedliwieniem było "przeludnienie Włoch." Italia miała za dużo ludzi. Potrzebne były kolonie. Nagwałt więc trzeba było zdobywać nowe kraje, mordować wolną ich ludność, a miejsce jej zastępować kolonistami włoskimi.

Niedawno odbyła się Wielka Rada Faszystów Włoskich, a jednym z ważnych przedmiotów ich obrad był peruszony program w celu powiększenia rozrodczości ludzkiej we Włoszech. W mowach Mussolini prosił, błagał, groził, by w epoce, kiedy w całym cywilizowanym świecie odsetka urodzin upada, we Włoszech kobiety rodziły często, jak najwięcej. "Detroit News" komentując przedsięwzięcie Mussoliniego i Rady Faszystów, pisze:—

“Aby to zrozumieć, musimy chyba używać logiki rządów faszystowskich i nazistowskich. W ich pojęciu dzieci są amunicją. Pragnąc prowadzić dalej wojny w celu zdobycia miejsca dla ludności, należy rodzić i wychowywać więcej żołnierzy, którzy będą strzelać do innych i do których inni będą strzelali.”

Dzięki Bogu, że już niedługo będą rządzić ci, co zawsze byli i są postrachem dla biednych matek. Nowy Król zarządzi inaczej i nie będą więcej rodzić na postrach, jak podaje Izajasz 65:17-23.

“Włoskie Kobiety Przerzucają Bizuterję Dla Lojalistów”

Niedzielnny Robotnik (Sunday Worker) z 21-go marca, zamieścił kablogram swego korespondenta z Valencji, następującej treści:

“Ten korespondent miał przekazać Iniany worek z haftowanym napisem “Składki Włoskich Niewiast Dla Zwycięstwa Demokratycznej Hiszpanii.”

Worek zawierał złoto, różnego rodzaju bizuterję, obrączki ślubne, kulczyki do uszu i bransolety. Przewieziony z Italji, ten worek doręczono hiszpańskiej ambasadzie w Paryżu na ręce ministra spraw zagranicznych Del Vayo.

“Jest to tylko początek,” napisały włoskie niewiasty ministrowi Del Vayo.

Jak widać, to włoskie niewiasty mają dość faszystowskich rządów i pragną wolności, na którą łożą ostatnie swoje zasoby.

Faszizm Niemiecki Poczyna Kielkować w Ameryce

Zdumiewające wyjawienie kongresmana S. Dicksteina wykazało o szerokim rozgałęzieniu i działalności faszystowskiej organizacji na terenie całego kraju. Głównym i osobistym przedstawicielem Hitlera w tej organizacji, ma być były oficer armji niemieckiej z wojny światowej, Fritz Kuhn. Władze krajowe mają wszcząć śledztwo i przeszkodzić zamiarom Hitlera.

Protestancki Pastor Szerzy Nazizm

W związku z organizowaniem faszyzmu w Ameryce, gazeta niedzielna “Sunday Worker,” organ komunistycznej partji w Ameryce, w wydaniu z 21-go marca, ujawniła działalność protestanckiego pastora, Gerald B. Winrod, że jako pastor głosząc ewangelję, równocześnie jest wysłańcem nazizmu, jaki propaguje w Ameryce. By udowodnić złą robotę pastora, powyżej wymieniona gazeta umieściła litografię kredytowych rachunków w składzie mebli w Kansas, które pastor spłacał ratami po jednym dolarze tygodniowo, co dowodzi, że miał się ubogo. Jesienią 1934 roku Winrod wyjechał do Niemiec, powrócił w miesiącu lutym, 1935, elegancko ubrany z wypchaną kieszenią. Rekord departamentowego składu w Wichita, Kansas, wskazuje, że przed wyjazdem pastora do Niemiec zawsze wszystkie rzeczy były brane na małe spłaty, lecz po powrocie pastora z Niemiec pastor jednorazowo spłacił wszystkie zaległe długi. W 1936 roku krótko przed wyborami prezydenta, pastor ponownie wyjechał i po krótkim pobycie powrócił z Niemiec i brał czynny, na szeroką skalę, udział w kampanji wyborczej przeciwko Prezydentowi Rooseveltowi, posądzając go o komunistyczne tendencje. Po powrocie z Niemiec zaczął wydawać pismo “The Revealer”, opublikował jego podróz do Euro-

py, a 15 lutego, 1935 roku, odkrył, że “naród niemiecki bardzo szanuje i miłuje Hitlera.” (!)

Wykryciu brudnej roboty pastora gazeta poświęciła całe dwie stronicie, przyłączając fakty i świadków.

Którzy są obeznani ze słowem Bożem, wiedzą, że w przygotowaniu ludzkości do Wielkiej Walki Armageddonu, Szatan używa trzy czynniki, jak czytamy:—

“I widziałem z ust smokowych, i z ust bestji, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom. Albowiem są duchy djabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi, i na wszystkie okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga Wszechmogącego.”—Objawienie 16:13,14.

Pastor Russell, komentując ten tekst, wyjaśnia, że “Smok” oznacza cywilny rząd, “Bestja” Papiestwo, a “Fałszywy prorok” Federacje Protestanckich Kościołów.

Przeto różne działania ze strony władz cywilnych, Papiestwa i Protestantów szatan używa, by ludzi przygotować do Walki Armageddonu.

Czytelnicy Brzasku wiedzą dobrze o tem, że różne krzykliwe czyny tak Katolików, jak i Protestantów, oraz władz cywilnych, Pismo Święte przypodobuje do skrzeczących “żab” i “nieczystych duchów” i nie powinno nas tak dziwić, że tak różni księża katolickiego kościoła, jak i pastory protestancy zajmują się brudną robotą.

Oni nigdy nie robili czystej roboty. Ośmieszali oni Boga i Chrystusa, tworząc różne plugawe nauki o wieczystych mękach w czyścju, itp., a to w celu osobistych korzyści; nic też dziwnego, że obecnie sięją ziarno niezgody i podbudzają jednych przeciwko drugim.

Powinniśmy również być gotowi, wiedząc, że elementy walki Armageddonu prawie już są przygotowane i lada chwila “ogień” może się zapalić, który strawi całą strukturę socjalną i religijną.

Poniżej podajemy różne fakty, które świadczą, że władcy (królowie) ziemscy są już przygotowani do ostatniej ich walki. I tak:

Potężna Armja Napowietrzna

Telegramy z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki zaaprobował projekt zwiększenia liczby wyćwiczonych pilotów wojskowych, czerwonej armji, do 150,000. Rząd sowiecki aprobując tę uchwałę i przyrzekając nadać jej wkrótce znaczenie dekretu rządowego, kierował się myślą, że to będzie najlepszą odpowiedzią na zapowiedź w Niemczech w doprowadzeniu w tymże roku liczby pilotów niemieckich do 70,000.

Bóg przez swych proroków przepowiedział tak: “Oto lud przyciągnie od północy i naród wielki . . . Łuk i włócznicie pochwyć, okrutnymi będą; głos ich jako morze zasumi. Przetoż najgorszych z pogan przywiodę; . . . i uczynię wstręt pysze mocarzów. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą pokoju, ale go nie będzie. Bo gdy będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie. Ucisk za uciskiem przyjdzie, a wieść za wieścią przepadnie.” — Ezech. 7:24-36; 1 Tes. 5:3; Ezech. 50:41-42.

Poganizm dalekiego Wschodu i ateizm z Północy odegrają ważną rolę w niedalekiej przyszłości.

Siła Napowietrzna w Roku 1914 a 1937

W roku 1914, gdy Światowa Wojna zapocząła ogień zniszczenia na kuli ziemskiej, europejskie państwa posiadały zaledwie 900 aeroplanów wojennych. Obecnie te same mocarstwa mają do swej dyspozycji 19,500 wojennych aeroplanów najnowszej konstrukcji, które mogą rozwinąć szybkość lotu więcej niż 360 mil angielskich na godzinę.

Podczas ostatniej wojny 1914-1918 Niemcy spuścili z powietrza na Anglię, Francję i Rosję, 27,000 ton bomb. Dziś ta sama ilość bomb może być przewieziona i spuszczone z powietrza w pięciu lotach.

Francja, przodująca w wyścigach napowietrznych, posiada 4,000 wojennych latawców. Za jej plecami doganiają ją Włosi, którzy z końcem tego roku zamierzają uzupełnić liczbę latawców do 3,700. Niemcy posiadają 2,800. Polska 800.

Ostatnia wojna była straszna! Następna wojna, która według przepowiedni biblijnych będzie bardziej szkodliwsza, ale zato będzie ostateczną walką, starego systemu.

12,500,000 w Europie Gotowego Żołnierza Do Ujęcia Broni

Zjednoczona Prasa podaje, że europejskie państwa, które znajdują się w obawie jutra i wzajemnej nienawiści przeciw swym sąsiadom, posiadają pod bronią 5,500,000 żołnierzy. Dodatkowo 7,000,000 żołnierzy może być zmobilizowane i wysłane na pole walki w przeciągu dziesięciu dni. Innymi słowy, mocarstwa obecnie posiadają o 1,500,000 więcej żołnierzy pod bronią, aniżeli w roku 1914, kiedy się rozpoczęła ta straszna wojna w historii świata.

Fortyfikacja Francuska Na Pograniczu Niemieckim

Daily News podaje charakterystyczną ilustrację fortyfikacji francuskiej linii Maginota, która bardziej przemawia o swej potężnej konstrukcji, aniżeli słowa to mogą opisać. Ilustracja przedstawia podziemną fortyfikację obronną na pograniczu niemieckim, która się ciągnie na przestrzeni 125 mil angielskich. Wygląd powierzchniowy zdradza niewinność tych fortyfikacji przez nieznaczne wykończenie cementowe na powierzchni. Lecz należy zważyć, że ważność wszystkiego znajduje się dopiero pod ziemią na 325 stóp głęboko.

Powierzchnie cementowe z ich działami łączą elektryczne windy siedem piątr w głąb na 325 stóp. Motory Diesela dostarczają świeżego powietrza. Idąc z góry na dół, na pierwszym i drugim piętrze znajdujemy kwatery żołnierskie i oficerskie. Na trzecim piętrze prowianty i amunicję. Na czwartym piętrze kancelarię i centralę telefoniczną. Na piątym szpital i zapasy lecznicze. Na szóstym kolej podziemną w głąb kraju. Na siódmym zapasy amunicji.

Budowa tej nowoczesnej fortyfikacji zabrała kilka lat czasu i miliardy franków. Według Biblii może ona być podobna do strusia, który włożył swą głowę do piasku i myślał, że jest zupełnie bezpieczny.

Wiści o Wojnach

Pan L. Leśnicki, w swej specjalnej korespondencji do Nowego Świata, z Washingtonu tak pisze:

“Od czasu drugiej inauguracji ś. p. Woodrow Wilsona (4 marca 1917) nie słyszałem tak wiele o wojnie i jej możliwościach jak obecnie. Waszyngton nieurzędowy mówi o wojnie przy śniadaniu, przy drugim zniadaniu, przy obiedzie i przy kolacji.”

Wielka Brytania Się Zbroi

Telegramy (U.P.) donoszą, że Wielka Brytania przez następne pięć lat zamierza wydać na zbrojenia lądowe, morskie i napowietrzne kolosalną sumę, mianowicie \$7,500,000,000. Zaalarmowana wielkimi zbrojeniami sąsiednich mocarstw, Anglja ma na celu zabezpieczyć swe morskie i lądowe granice.

Pobojowiska Zasłane Trupami

Więcej aniżeli 75 aeroplanów stoczyło walkę pomiędzy rządowymi a zbuntowanymi siłami wojsk hiszpańskich, bombardując i niszcząc miasto Terancon, położone przy szosie Madrit-Valencia. Piloci zestrzelonych aeroplanów spadali w spadochronach, a aeroplany w płomieniach na ziemię. Pod Oviedo miało polec 14 tysięcy młodzieży rządowych wojsk, albowiem w atakach “na ruiny” bierze udział tysiące wyrostków; kwiat tej młodzieży ginie pod kulami w bratobójczej walce. Radjogram powstańców stwierdza, że po odbiciu szeregu ataków od ruin Oviedo nie mogą dać sobie rady z oczyszczeniem *zarzuconego trupami pobojowiska*.

To wypełnia znowu inne proroctwo i świadczy o wielkiej wojnie onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego, w której wszystkie narody wyniszczą się wzajemnie. Proroctwo opiewa: “I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani zbierać, ani chować; będą jako gnój na polu.”— Jeremiasz 25:33.

Dwa Przeciwnie Sobie Obozy Są Gotowe Do Walki

Jak już pisaliśmy w Brzasku No. 2, w artykule Witek z Wieży, że opis w Tomie 2-gim na str. 409, par. 1, o dwóch wielkich partjach, wypełnia się teraz i cała Europa już jest podzielona “gotowa” do walki, której eksperymenty odbywają się w Hiszpanji. Są tam zebrani żołnierze z całego świata w celu zakończenia walki w Hiszpanji, lecz bez różnicy która strona zwycięży, być może, to będzie sygnałem do walki na całym świecie.

Republikańska Francja i Komunistyczna Rosja będąc związane militarnie, stoją po stronie uciśnionych. Faszystowskie Włochy i Nazistowskie Niemcy oraz imperialistyczna Japonja stanęli po stronie wyzyskiwaczy i panujących.

Inne mniejsze narody, a także chytra Anglja jeszcze się namyślają, po której stronie mają stanąć. Lecz zbrojnie wszyscy czynią pospieszne przygotowania.

Jutrzejsza Wojna Zamieni Ziemię w Piekło

W Nowym Świecie pod nagłówkiem, “Gdy Jutro Wybuchnie Wojna,” znajdujemy nader charakterystyczną przyszłość techniki wojennej. Raketowe pociski i skaczące czołgi, zamienią ziemię w piekło.

Jeden z najwybitniejszych generałów angielskich, Fuller, dowodzi, że w przyszłej wojnie środkami “zmierzającymi do osiągnięcia celu,” będą: mechanizacja, chemia i elektryfikacja. Że rola człowieka będzie podrzęd-

na, zastąpi go bowiem w walce maszyna-robot, kierowana jedynie rozumem człowieka. A więc np. atakiem bezosobowym torped powietrznych kierować będzie z odległości centrala, unosząca się również w powietrzu; wywiad odbywać się będzie drogą telewizji, itd.

Najdonioślejsze wyniki prac w dziedzinie udoskonalenia techniki wojennej są wprawdzie pilnie strzeżone, jako tajemnica wojskowa, lecz jednak to, co nie da się ukryć, może nam dać dostateczne pojęcie o ogromie postępu, jaki technika wojenna w ostatnich latach uczyniła.

W pierwszym rzędzie odnosi się do artylerji. Niemiec-ka "Gruba Berta" przestała już być rewelacją. Istnieją bowiem obecnie działa kolejowe, transportowane na szynach, strzelające na odległość 120-130 kilometrów. W Anglii odbywają się próby z działem niosącym na 160 klm. Francja posiada model armaty mającej sięgać na fantastyczną odległość — 480 klm.

Bardziej jednak od tych "nadarmat" emocjonuje specjalistów broni zupełnie nowa broń t. zw. "artylerja raketowa." Taka rakietka, to poprostu pocisk wyrzucony ze specjalnej wyrzutni, a zaopatrzony w motory specjalnej konstrukcji, umożliwią lot rakietki w nieskończoną odległość.

Niemcy jakoby najdalej zaawansowane są w tej dziedzinie i obecnie już budują na swym pograniczu szeregi tajemniczych rusztowań, które zdaniem specjalistów służyć mogą jedynie do wyrzucenia owych dalekonosnych raket-pocisków.

Udoskonalone nadśluchniki, nowoczesne reflektory, pływające, skakające a nawet latające pod samolotem czołgi, to groźne maszyny wojenne, dla których niema żadnych przeszkód. Uruchomienie tego wszystkiego zdaje się zakończy świat drugi! Miejmy jednak nadzieję w Bogu!

POKÓJ POŻĄDANY, WOJNA POTRZEBNA

(Washington, dnia 25go Maja, 1913 r.)

"Który uśmierza wojny aż do kończyń ziemi. * * * Mówiąc: Uspokójcie się, a wiedzcie, żem Ja Bóg."

— Psalm 46:10,11.

NIKT chyba nie ma więcej wstępu do wojny i w jej ogólnych zasadach, niż ja sam. Jestem niezmiernie za pokojem w moim sentymencie. To jednak nie mogę zamknąć moich oczu na fakty historii — że praktycznie wiele błogosławieństw przyszło na świat przez wojnę, nawet kosztem okrutnego rozlania krwi. Gdzie byłaby Ameryka dzisiaj, gdyby nie było wojny o Niepodległość? Gdzieby były narody Europy dzisiaj, jeśliby one nie walczyły o zachowanie swoich narodowych wolności? Gdzieby znalazł się każdy naród w mniej niż roku, gdyby odmówił udziału w walce?

Nie zachodzi tu żadna sprzeczność między tym szczególnym sensem poglądu a nauczaniem naszego Zbawiciela. Mistrz nasz nie przemawiał do narodów, ale do jednostek, kiedy On wskazał, że ten, któryby został uderzony w policzek, to ma nadstawić drugi bez oporu. Instrukcje Jezusa były całkiem zamierzone tylko do Jego uczniów, Jego naśladowców. I onym była dana instrukcja, że oni powinni wyjść ze świata i odłączyć się od niego, by stać się nowym narodem, narodem świętym. Oni mieli się spodziewać ponosić cierpienia i prześladowania tak samo, jak ich Nauczyciel. Oni otrzymali Jego osobistą obietnicę, że jeśli będą cierpieć z Nim dla sprawiedliwości, to ich nagrodą w przyszłości będzie Królestwo — gdy usiądą z Nim na stolicy Jego. — Obj. 3:21.

Jezus bynajmniej nie dał swoim naśladowcom zapewnienia, że pokój i powodzenie będzie miało pomyślność w ich ziemskich sprawach. Lecz rzecz ma się całkiem przeciwnie. Pismo Święte oświadcza, że ktokolwiek będzie chciał żyć pobożnie, prześladowany będzie, musi cierpieć — tak, musi się spodziewać, że będzie znosić prześladowanie, aby przez to okazał swoją lojalność dla Boga, aby być przyjętym na stolicę ze swym Odkupicielem. "Jeśli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladuje mię." — Mat. 16:24.

SZCZĘŚLIWOŚĆ NIEBIESKA NIE DLA NARODÓW

Gdy Jezus powiedział: "Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą," to On nie przemawiał do narodów, ale do jednostek — szczególnej klasy jednostek — do tych, którzy staną się Jego uczniami przez zupełne zrzeczenie się wszystkich ziemskich interesów. Wypowiedzenie się zaś Odkupiciela odnośnie narodów było całkiem inne, On w swoim oświadczeniu odnosił się do naśladowców. Oto Jego oświadczenie: "Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi . . . i będą wieści o wojnach." — Mat. 24:6, 7.

Ja obawiam się abym nie był źle zrozumiany; bo na tym przedmieście jest dużo zamieszania, lecz Prawdę potrzeba przedstawić wyraźnie. I nie wiem, o miejscu więcej stosowniejszym dla jej przedstawienia, niż w tej stolicy najbardziej pokój miłującego narodu po Chinach.

Prawdą jest, że wojna nie jest chorobą, ale tylko symptomem choroby w ciele politycznym i w sprawach ziemskich. Tak długo jak choroba trwa, to i jej zewnętrzna manifestacja, wojna, trwać będzie. Czy potrzebą jest aby wam mówiono, że chorobą, do której się odnoszę jest grzech? Grzech i wojna, te dwie rzeczy są nierozdzielne. Dwa tylko są sposoby do powstrzymania wojny.

(1) Przez nawrócenie świata ze stanu zatwardziałego serca, samolubstwa, grzechu, do stanu sprawiedliwości, miękości serca, wspólnomyślności; lub

(2) Przez ustanowienie rządu lub władzy nie rozbujującej grzechem, ziemi, by nadzorował, zarządzał i kontrolował sprawami grzeszników przez wyższą moc. Czy ta propozycja jest do debatowania? Tego nie zamierzam czynić. Jej postawowe fakta są tak pewne jak matematyka. tak pewne jak dwa razy dwa jest cztery. Różne teksty Pisma Świętego można przytoczyć na potwierdzenie tego stanu i wykazać, że grzech, samolubstwo, jest

ciągle na stopniu wojennym, czy to politycznym, społecznym lub finansowym.

Walka ta toczy się odkąd człowiek stał się grzesznikiem. Swego czasu to samolubstwo rozwinęło się w rozbójnictwie morskim, przez korsarzy i niewolnictwo. W innym czasie postępowanie zmieniło się i naczelnicy ludowi pojmowali, że oni mogliby osiągnąć więcej przez łagodniejsze metody, około linii politycznych i eklezjastycznych. Znowu warunki się zmieniły; i mądrzy pojmowali, że przyjście mechanicznych wynalazków wpłynie na światowe sprawy tak, że niewolnictwo jest niekorzystne, i że więcej możnaby osiągnąć z mniejszą odpowiedzialnością przez zniesienie niewolnictwa, by oni pracowali na swoje własne utrzymanie w konkurencji z maszyną. Ten stan rzeczy nastąpił.

Następnie nastąpiła era finansowych manipulacji, olbrzymie trusty i korporacje kontrolują ludzką całość, od wieśniaka do króla. Ale z wszystkimi tymi zmianami, wojna trwa nadal. Zmieniono tylko jej formę, zmieniono tylko broje, zmieniono tylko jej metody. Podstawą wszystkich tych wojen jest samolubstwo; i tak długo jak samolubstwo trwa, i wojna trwać będzie. Pomyślność będzie oznaczać powodzenie. Upadek będzie oznaczał ucięmięzenie.

RÓŻNEGO RODZAJU WOJNY

Proszę zauważyć, że Ja nie ograniczam wojowania tylko do bitew marynarki, ani do bitew toczonych za pomocą armat i szabel i atakującej kawalerji. Albowiem włączam w to wszelakie wojowania społeczne, polityczne i finansowe zamieszki oraz starcia. Bo one wszystkie są walkami, w której najbystrzejsze umysły, zazwyczaj, zwyciężają. I teraz zamiast światowej wojny, która zostanie okrócona, widzimy nowe starcia rozpoczynające się z nowych źródeł. Robotnicy, zorganizowali się, i rozwijają się w siłę coraz większą każdego dnia. Jest to otwarte przygotowanie się do wielkiego starcia lub walki. Walka się już toczy; i już odniesiono niektóre zwycięstwa, i oznajmniają, że ich wojowanie przeciwko ciemnościom każdego rodzaju jest tylko początkiem.

Ci tępego i niepojętego umysłu ignoranci zeszłego stulecia, przez wolne szkoły i wykształcone sposobności, stali się srogimi, nie przenikliwymi, i ślepyi do uchwycenia jaki wynik może być z tego. Więcej niż przez ćwierć stulecia nasze wielkie kolegią podkopywały wiarę w natchnioną Biblię, i ich wpływ rozciągnął się ostatecznie na masy ludu. Te, teraz wypowiadają wątpliwość odnośnie przyszłego życia, i swoje postanowienie, że oni uchwycą w najbliższym możliwie czasie sposobności życia, aby mogli mieć udział w zbytkach bogaczy i uczynić je przystępnymi dla wszystkich. Jeżeli ich program będzie w połowie wprowadzony w czyn, to oznacza zbliżającą się straszną wojnę jaką kiedykolwiek znano w historii świata. Biblija opisuje ją jako "Czas Uciśnienia jakiego nie było, jako narody poczęły być" — Dan. 12:1.

Odkąd duch wojny jest czynny w duchu samolubstwa, to potwierdza myśl, że świat nigdy nie był tak przysposobiony jak w obecnym czasie; nigdy więcej nie starał się o własne przyjemności; i chociaż mamy błogosławieństwa ponad marzenia w porównaniu do innego czasu, niezadowolenie jest więcej ogólne niż kiedykol-

wiek było przedtem i jest wielkie wdychanie, oburzenie ludzkości, i to pędzi do największego starcia.

Tak długo jak pieniądz ma swoją wartość i polityczne kombinacje mogą utrzymać kontrolę, to społeczna struktura pozostanie nietknięta i przygotowywać będą, naród przeciwko narodowi przez floty i armje. Ale tak prędko jak polityczne i finansowe moce zaczną się kruszyć, to wojowanie obróci się w anarchję, którą Pismo Święte określa jak następuje: "I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę jeden drugiego uchwyci, a ręką jego podniesie się na rękę bliźniego swego" — Zach. 14:13.

JAK TEMU ZAPOBIEC?

Najprzedniejsze umysły świata jasno pojmują sprawę tak jak ją przedstawiłem. Tylko uśmiech sympatycznej litości wita proponowanie dobrze obmyślnego pokoju przez człowieka, takiego jak Andrew Carnegie. Nie w ogólności z dobrej chęci zostały opodatkowane, dobra dziedziczne i od dochodów, na korzyść tych, którzy ucierpią i potrzebują. Nie z dobrej woli, ale z konieczności, przyszło wiele reform w naszym czasie. Są to koncesje mądrze obmyślane. Niewątpliwie, że one będą naśladowane przez jeszcze większe koncesje, które będą mądre; to jednak wszystkie te dobrodziejstwa jakie mogą być jeszcze poczynione nie zadowolnią apetytu wzrastającego niezadowolenia. Każda dobroczynność uprzywilejowanych klas dana dla mas ludzkich, jest jak rzucenie żeru napadającej gromadzie zgłodniałych wilków. One zatrzymają się chwilowo by pożreć sposobność, ale przez to podniecają swój apetyt za więcej.

Ludzkie lekarstwa są teraz już za późne. Zupełne zwrócenie serc ludzkich do Boga było o wiele więcej możebne pięćdziesiąt lat temu, kiedy była jeszcze większa wiara w Biblię, większa wiara w Wszechmogącego Stwórcę. Wyżsi Krytycy dokonali swej pracy, niszcząc wiarę w jedyną natchnioną księgę daną przez Boga. Edukacja dokonała swoją część a stosunki handlowe swoją część, i tak pójdzie, aż świat znajdzie się w ogniu ze samolubną ambicją — pragnąc bogactw i zbytków — pragnąc osiągnąć je bez kosztu ze swej strony.

... CHWALEBNE NADZIEJE CHRZEŚCIJAŃSKIE ...

Obraz, jaki przedstawiłem wam, drodzy przyjaciele, by tylko dręczył was, nie byłby wart uwagi, gdybym nie miał dobrego Poselstwa zachęcającego do dania w to miejsce. A więc postaram się wyjaśnić, że Bóg przewidział bieg złego przez Sześć Wielkich Dni ziemskiej historii — sześć tysięcy lat — i przygotował Wielki Siódmy Dzień, który także będzie tysiąc lat długi. Bóg określa go jako Dzień lub Epokę, w którym Mesjasz zasiadający na tronie u władzy, uczyni, wszystkie rzeczy nowe.

Wiele tekstów Pisma Świętego można przytoczyć odnośnie świadectw tej nocy boleści i grzechu, oraz sporu, i nastania nowego Dnia, w którym sprawiedliwość będzie ściśle wykonywana na całej ziemi, nie tylko przez słowo Króla, ale przez Boską Moc Jego Królestwa. Prorok określa Mesjaszowe Królestwo słowami jako "pożądanie wszystkich narodów" i przez to daje nam właściwą myśl.

Inne teksty Pisma Św. wykazują, że Czas Ucisku zbierającego się teraz jako chmura nad ludzkością będzie tak

straszem zamieszanem sporu, rozlewu krwi, uciśnienia, ze świat będzie miał go do sytości, aż znieawidzi go. Od owego czasu, na przyszłość, pozostała ludzkość, będąc pod kierownictwem nowej administracji Mesjasza, duch zdrowego zmysłu będzie stopniowo przychodził do ludzkości w całości; i stopniczo zwracać się będą do Mesjaszowego Królestwa z lojalnym posłuszeństwem, oświadczając, jak mówi Prorok: "Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go, i On wybawi nas." (Iza.25:9). Bogaci i ubodzy z każdego narodu, i wszyscy miłujący sprawiedliwość będą się weselić.

A więc, drodzy przyjaciele, nie zniechęcajmy się, jeżeli wojny między narodami trwają lub się powiększają, jeżeli spór — polityczny, społeczny, religijny i finansowy — szaleje jak nigdy przedtem. Nie uważajmy to za coś obcego, ale pamiętajmy, że to wszystko są popędy i wyniki upadłego ludzkiego serca. Biblia nadmienia, że celem Boskim jest danie ludzkości praktycznej lekcji odnośnie wpływu samolubstwa — lekcji, której oni nigdy nie zapomną, która okaże się wartościową po wszystkie wieki.

"BŁOGOSŁAWIENI POKÓJ CZYNIĄCY"

To, cośmy powiedzieli odnośnie samolubstwa i sporu nie powinno w żaden sposób zniechęcać kogokolwiek, lecz przeciwnie, powinno to być zachęceniem. Niektórzy mogą się nauczyć przez instrukcje Słowa Bożego. Ten, który ściśle naśladuje instrukcje Pisma Świętego otrzymuje stosowne błogosławieństwo. Albowiem Biblia napisana jest nie dla wszystkich ludzi, a tylko dla poświęconych, którzy są prawdziwymi czynicielami pokoju zamierzonymi przez Jezusa kiedy, On mówi: "Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni Synami Bożymi nazwani będą", mimo to, tak jak inni ludzie uznają właściwą zasadę — zasadę sprawiedliwości, litości, współczucia i politywania — a tak czyniąc, będą w harmonii z wielkim Królem, i przez to zdobędą protekcję Pana w czasie wielkiego Dnia Gniewu, który gwałtownie się zbliża.

Dla Pana Carnegie i jego towarzyszy Pokoju mamy tylko uprzejme słowa. My tylko wskazujemy, że ich dobre zamiary i plany nie mogą obecnie być wprowadzone w czyn; bo Bóg nie uwzględni pokoju w obecnym czasie i pod obecnymi warunkami. "Niemasz pokoju, niebożnym, mówi Pan."—Iza. 48:22.

Słowo *bezbożny* obejmuje w szerszym znaczeniu całą ludzkość; bo "niema sprawiedliwego ani jednego." W porównaniu, tylko mała liczba przestała być bezbożną, z punktu zapatrywania Pisma Świętego jedynie usprawiedliwionymi w obliczu Boga są ci, którzy w zupełności oddali swoje serca Odkupicielowi. Ci, Pismo Święte oświadcza, uszli potępienia, jakie jest na świecie. Ci byli raz także "dziećmi gniewu," tak samo jak wszyscy inni dotąd jeszcze są dziećmi gniewu.

Ale niestety, liczba, która przyszła w pełni do Rodziny Bożej, jest prawdziwie mała! Niewiele oddało się w zupełności Panu. Niewiele przyjęło Jezusa nietylko za swego Nauczyciela, ale za swego Odkupiciela i Wzór. Większość, jak Apostoł powiada są jeszcze w niewoli onego bezbożnika—jeszcze są zaślepieni, jeszcze głusi w znacznej mierze, i nie mogą widzieć daleko, ani ocenić w zupełności Boskiego zrzędzenia.

Ci będą przechodzić straszne doświadczenia w nadchodzącym Czasie Ucisku, ponieważ oni nie rozumieją, jak i dlaczego Wszemmocny Jehowa dozwoli na taką burzę i spory, by sprawowały takie straszne spustoszenia w świecie—fak samo, jak oni nie rozumieją, dlaczego ten sam łaskawy Stworzyciel dozwolił na burze i powodzie, trzęsienia ziemi, mory i głody. To pełne i zadawalniające zrozumienie, tych spraw jest przeznaczone, aby było udzielone przez Pana tylko dla Jego wiernych i posłusznych — uczni Jezusa. O tych On powiada: "Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im."—Psa.25:14.

My nie obstajemy przy jakiegokolwiek szczególnej Chrześcijańskiej denominacji ziemskiego Kościoła. Z naszego punktu widzenia, jest tylko jeden Kościół, który obejmuje wszystkich poświęconych i uznanych przez Pana jako Jego lud. My uznajemy wszystkich takich za braci—czy to będą Katolicy, czy Proteſtanci, czarni lub biali, młodzi lub starzy, rodzaju męskiego lub żeńskiego.

To nie powinno być trudnym do rozeznania, że słowa Jezusa odnośnie nadstawienia drugiego policzka, nie mogą być zastosowane do świata, nawet w przenośny sposób. Jest to, co prawda, trudne dla cielesnego człowieka do zrozumienia. Bo nawet święty lud Boży znajduje wielką trudność w przestrzeganiu tej reguły, i nie zachowuje jej literalnie, choć z duchem tej nauki zgadza się. Wszystkich takich my szczerze napominamy do "naśladowania pokoju z wszystkimi ludźmi, i świątobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana"—w tym znaczeniu, tylko tacy dostąpią chwalebnej przemiany w Pierwszem Zmartwychwstaniu, i będą jako Mistrz — duchowej natury—i ujrzą Go "jak On jest"—w Jego chwalebnym duchowym stanie. Świat nigdy Go nie ujrzy. Jak Mistrz oświadczył: "Jeszcze maluczko, a świat mię już więcej nie ogląda."—Jan 14:19.

Pańscy naśladowcy, jak On sam, mają być ludem szczególnym i odłączonym i odróżnionym od świata—Nowem Stworzeniem. Oni mają być poświęceni i zgodnie z nauką swego Mistrza, napełnieni Jego duchem miłości jedni do drugich i dla całej ludzkości, że oni będą cierpieć zło i niesprawiedliwość raczej, niż szkodzić innym. Nasz Pan sam był zawsze spokojnego usposobienia i czynicielem pokoju w odniesieniu się do innych: i takowymi mają być zawsze Jego naśladowcy. "Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

Kaz.

DRUGORZĘDNA OFIARA ZA GRZECH

Drugorzędna ofiara za grzech obrazowego Dnia Pojednania była zwana Kozłem Pańskim. Ta nie była dostarczana przez obrazowego Najwyższego Kapłana, jak był cielec, lecz była wzięta od ludu. Prawdziwie dwa kozły były wzięte w tym samym czasie, reprezentujące dwie klasy Kościoła. Ofiarnicza klasa, albo kapłańska klasa, była reprezentowana przez kozła Pańskiego. Mniej gorliwi z Kościoła pozaobrazowi Lewicy, byli reprezentowani w drugim kozle — Kozle Wypuszczalnym. Klasa Kozła Pańskiego, podkapłani, są tymi, którzy stanowią drugorzędną Ofiarę za Grzech. Co. P.R.N.. Str. 11.

CZY JESTEŚMY NOWEMI STWORZENIAMI W RZECZYWISTOŚCI, CZY NAM SIĘ TYLKO TO LICZY?

“A tak, jeśli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.” —2 Kor. 5:17

Informacja nasza o przedmiocie nowego stworzenia pochodzi ze Słowa Bożego. Jest to Duch Prawdy, który świadczy o tem. “Jeśli kto w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły; oto, one stały się nowemi!” Oczywiście, jeśli stare rzeczy przeminęły w nas, staliśmy się nowemi stworzeniami w Chrystusie, to odtąd otrzymujemy błogosławieństwa. Niema nic powiedziane w Piśmie Św., abyśmy tylko nazywali się nowemi stworzeniami. Przemiana jest aktualna, w dobrej wierze. Gdy Bóg przyjmuje ludzką wolę, to On nie czyni nowego stworzenia odpowiedzialnym za jakiegokolwiek czynu, popełnione przed poświęceniem. Cała sprawa odtąd jest nową.

Jesteśmy Nowem Stworzeniem w tem znaczeniu, że Bóg spłodził nas z Ducha Świętego. Bóg dał nam w miejsce ziemskich obietnic niebieskie obietnice. Więc już dłużej nie ubiegamy się, by osiągnąć wyższe stanowisko w świecie. Odtąd mamy nowe dążenia. Celem naszym jest, by przypodobać się Bogu. I w ten sposób postępując, odnawiamy i przekształcamy nasz umysł.

Przekształcenie oznacza utworzyć znowu coś nowego, odmiennego, czyli przerobione na inny kształt. W taki sposób bywamy przemienieni z powodu tej odmiany naszej woli. Bóg dał nam obietnicę, że jeśli uczynimy w sobie tę przemianę, lub przekształcenie, to On już dłużej nie będzie liczył nam naszego grzechu i odtąd na przyszłość nie będziemy zaliczeni jako grzesznicy, lecz jako święci. Świat nie pojmuje tego, że my jesteśmy dziećmi Bożemi. Oni nie rozumieją tego, żeśmy złożyli ziemskie nadzieje i ubiegamy się o wyższą nagrodę od tej, której świat szuka i żąda.

Aczkolwiek ta przemiana odbywa się tylko w umyśle, a nie w ciele, przeto trudno nieraz tę rzecz pojąć. Według wiedzy, obecnej nauki, to co siedem lat następuje kompletna przemiana w naszych ciałach, nowe pierwiastki powstają, a stare pierwiastki ubywają. Ale nikt nie jest nowym człowiekiem z tego powodu, że w jego ciele nastąpiła przemiana. Tak dalece, jak to się odnosi do charakteru, osobistość nie jest zmieniona.

Naprzykład, jeśliśmy utracili rękę, to jeszcze byliśmy ci sami; albo gdybyśmy mieli utracić rękę i nogę, to i tak utrata tych członków nie zmieniałaby naszej osobistości.

Osobistość nasza nie zmieniałaby się w tym wypadku, albowiem osobistością jest zmysł, ego, czyli charakter. Więc, kiedy ego, “ja”, jest przemienione, to Nowe Stworzenie odróżnia się od starego. To, że ono jeszcze nie posiada duchowego ciała, nie stanowi różnicy. Nowe Stworzenie jest zawsze Nowem Stworzeniem, które chociaż teraz żyje pod niekorzystnymi warunkami, z biegiem czasu w przyszłości wejdzie ono w stan, który Bóg obiecał — Boskiej natury i wiecznej radości — w której przebywać będziemy na wieki.

NASZE STANOWISKO Z BOSKIEGO PUNKTU WIDZENIA

Otóż teraz jesteście jako duchowne jestestwa w ludzkich ciałach. Apostoł powiada, “Jeśliście tedy powstałi z Chrystusem, szukajcie tych rzeczy, które są w górze.” Ciało nie jest tym, które powstało, a tylko Nowe Stworzenie. Albowiem nie Nowe Stworzenie umarło, ale stare stworzenie. Albowiem nie życie starego stworzenia “jest skryte z Chrystusem w Bogu” (Kol. 3:3), ale życie nowego stworzenia. Apostoł oświadcza, “Albowiem wy nie jesteście w ciele ale w duchu, jeśli Duch Boży mieszka w was.” Wykazuje także, że my nietylko mamy liczyć samych siebie za umarłych, ale też liczyć samych siebie jako powstałych z umarłych. “Tak też i wy rozumiejcie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.”—Rzym. 6:11.

Ciało nie jest Nowe Stworzenie jest tylko jedynym, które Bóg uznaje, w całości; Bo On nie zna nas według ciała. Powinniśmy żyć i postępować w Duchu, i uważać na siebie we wszystkich naszych sprawach z tego punktu widzenia. My powinniśmy “chodzić nie według ciała, ale według Ducha.” (Rzym. 8:4). Pogląd nasz powinien być: My, jako Nowe Stworzenia, mieszkamy tylko w tych ciałach tymczasowo.

Te ciała są niejako naszymi niewolnikami i mamy je używać do dyspozycji nowej woli. Otoczenie dla Nowego Stworzenia w obecnym czasie jest nieprzyjazne. Ale Bóg patrzy na Nowe Stworzenie. “A tak jeśli kto jest w Chrystusie, Nowem jest Stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały.”

A później przez Chrystusa uczynił specjalne zrządzenie dla nas, przez które zostaliśmy spłodzeni znowu, aby być nowemi stworzeniami. To spłodzenie wzięło początek w naszym umyśle, i w ten sposób jesteście Nowemi Stworzeniami teraz.

Jeśli teraz kto zaniedba, by dotrzymać swego poświęcenia, zaniedba, by być zwycięzcą, ten nie będzie miał zmartwychwstania; bo wszystkie jego ziemskie sprawy zostały złożone w ofierze.

“Nie jesteście w ciele, ale w Duchu.” My jako Nowe Stworzenia, mamy ziemskie ciała. Ale ciało nie stanowi nas, nie stanowi to naszego rodzaju, ani naszej natury. Bo tylko Nowe Stworzenie ma odziedziczyć obietnicę. Jezus był uśmiercony w ciele; inaczej mówiąc, On ofiarował ciało swoje—On złożył swoje prawa ziemskie, należne ciału, przy swoim poświęceniu przy chrzcie. Na podstawie złożenia swych ziemskich praw, Ojciec spłodził Go do nowej natury. Dlatego on powiedział, wolą Moją jest, abym czynił wolę Twoją, o Boże! Kielich, który mi dał Ojciec, izali nie mam pić?—Ew. Jana 18:11.

Jezus nie żądał swoich ziemskich praw. Jego umieranie nie było tylko na Kalwarji, ale rozpoczęło się przy chrzcie w Jordanie trzy i pół lat przedtem. W typie, najwyższy kapłan zabił cielca, który reprezentował człowie-

czeństwo Jezusa. Nasz Pan oddał swoje życie zupełnie—t. j. życie ludzkie. On jako Najwyższy Kapłan był inną osobą. On wszedł wewnątrz Świątyni, odprawując służbę, gdy Jego ludzka natura była ofiarowana na ołtarzu a jego ciało paliło się poza obozem, lecz obóz temu przypatrywał się.

RÓŻNICA MIĘDZY DUSZĄ I NOWEM STWORZENIEM

Każde Nowe Stworzenie jest duszą. Słowo dusza jest użyte w Piśmie Świętem, w znaczeniu bardzo licznym, istotnie oznacza jakąkolwiek żyjącą istotę, obdarzoną czuciem i inteligencją. Ryba ma inteligencję; dlatego Biblia określa rybę jako duszę żyjącą. Zobacz 1 Moj. 1:20. Pies, krowa, koń, także jest duszą i istotą. Anioł jest duszą, czyli istotą. Bóg jest duszą, czyli istotą—Biblia tak powiada. Pismo Święte powiada, że "jeśliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja" (Żyd. 10:38)—to oznacza duszę Bożą.

To szerokie używanie słowa dusza połączone jest z jakimkolwiek rodzajem istoty żyjącej, zapewnia nas, że jako Nowe Stworzenia wszyscy jesteśmy duszami—inteligentnymi istotami. Ktoś może zrozumieć nas, iż jesteśmy podwójnymi duszami w tym sensie, że wprawdzie byliśmy duszami ludzkimi, a później Bóg przez Chrystusa uczynił specjalne zrządzenie dla nas, przez które zostaliśmy spłodzeni znów, aby być Nowymi Stworzeniami. To spłodzenie wzięło początek w naszym umyśle i w ten sposób jesteśmy Nowymi Stworzeniami teraz.

To Nowe Stworzenie nie jest jeszcze, w stanie doskonałym. Ta nowa dusza jeszcze nie osiągnęła tego warunku, który Bóg zamierzył jej dać. Apostoł powiada nam, że my mamy ten skarb nowego zmysłu w naczyniu glinianem—ziemskim ciele. Ten nowy zmysł musi spełnić wolę Ojca, nie mając względu na wolę ciała, lub przyjaciół ciała, i to, co oni by sobie życzyli, by czynić. Nowy zmysł musi czynić wolę Bożą bez względu na okoliczność.

Z ducha spłodzone dziecko Boże może mówić o sobie, jakoby już posiadało życie wieczne, które otrzymało przez wiarę. Ale Nowe Stworzenie, nowa dusza, nie doszła jeszcze do stanu doskonałości. Boską obietnicą jest, że kiedy ta nowa dusza będzie uzupełniona, będzie posiadać ciało jak Chrystus. "Będziemy Jemu podobni i ujrzemy Go tak, jakim On jest" i uczestniczyć będziemy w Jego chwale. Staniemy się duszami na Boskim poziomie, gdy poprzednio byliśmy duszami na ludzkim poziomie; teraz przechodzimy w stan przejściowy.

DWOISTE DUSZE—LECCZ NIE PODWÓJNYM ZMYSŁEM

Kiedy mówimy, iż jesteśmy dwoistymi duszami, to nie rozumiemy, abyśmy byli podwójnego umysłu; bo taki stan jest ganiony. Jesteśmy tylko pojedynczego zmysłu. Naszą podwójność stanowi ten fakt, że my posiadamy zmysł jednej natury i ciało drugiej natury. Doskonała dusza jest wynikiem łączności życia z organizmem na danym poziomie. Tak samo ma się rzecz z rybą, psem, koniem, itd. Zanim może być dusza, najpierw ma być organizm oraz iskierka życia. Lud Pański był ludzkimi duszami i miał moc jak zwykle wszyscy ludzie. Potem oni

zostali spłodzeni znów. I nowa wola, nowy zmysł, posiada obecnie organizm niestosowny do ich potrzeb.

Przy zmartwychwstaniu Nowe Stworzenie będzie posiadać organizm zupełnie stosowny do swoich wymagań. Lecz teraz to Nowe Stworzenie jest duszą, która nie jest ani doskonałą w ciele, ani też doskonałą na poziomie duchowym, a ponieważ jaką jest natura, takim jest i umysł, wola, zatem ciało liczy się za część Nowego Stworzenia, i Nowe Stworzenie jest odpowiedzialne za to ciało.

Apostoł mówi, że my nietylko liczymy nasze stare zmysły lub wolę za umarłe, ale i nasze ciała także, lecz on poleca, aby iść dalej i liczyć nasze ciała za orzeźwione lub ożywione z ich śmierci i zbycia się stanu grzechu. aby one mogły w zupełności służyć nam jako nowym stworzeniom, aby mogły służyć naszemu celowi—"ożywieni przez Ducha Bożego, który w was mieszka." Inne mi słowy: tak długo, jak mieszka w nas moc Ducha Świętego w sercach naszych i zmysłach, to ona kontroluje i dodaje energii fizycznemu ciału, do przynoszenia owoców ducha.

SEKRET PANOWANIA NAD SOBĄ

Bóg postępuje z nami jako z nowymi stworzeniami od czasu spłodzenia nas z Ducha Świętego. On z ciałem nie liczył się wcale. Bo ciało jest pod potępieniem. Bóg liczył się z ciałem. Ojca Adama, przed jego potępieniem. Jednakwoż zamierzył On drogę w Chrystusie, przez którą rodzaj ludzki może być uwolniony od potępienia. Stosunek Kościoła do Boga jest tylko na podstawie jako Nowych Stworzeń. Od czasu, kiedy staliśmy się Nowymi Stworzeniami, przyjemnymi Bogu, On przyjmuje te śmiertelne ciała nasze, które są poświęcone na Jego służbę, jako część Nowego Stworzenia. Więc jeśli my cierpimy, to cierpimy jako Nowe Stworzenie. I w tym znaczeniu Bóg uznaje nasze ciało od czasu naszego poświęcenia. "Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych jego."—Psa. 116:15.

Ponieważ nasze ludzkie ciała są narzędziami dla Jego służby, Bóg przeto zwraca na to swoją uwagę. W miarę, jak stajemy się mocnymi w duchu Pana, to mamy moc władać nad śmiertelnym ciałem naszym, by czyniło to, co nowy zmysł żąda. Lecz będąc słabymi sami w sobie, nie możemy właściwie kontrolować naszymi śmiertelnymi ciałami. Bóg, przeto, udziela nam swojej prawdy. I czym więcej otrzymujemy ducha prawdy, tym więcej poświęcać się winniśmy, tym więcej powinniśmy być w harmonji z wolą Ojca, oraz mieć większą kontrolę nad naszym śmiertelnym ciałem. W. T. Str. 5325.

POZAOBRAZOWE POKROPIENIE PRAWA I LUDU

W pozaobrazie, kiedy Nowe Prawo Przymierza będzie wprowadzone przez Mesjaszowe Królestwo, krew Chrystusa, jaka jest przedstawiona w krwi Jezusa, a także w Jego połączonych ofiarach Kościoła, będzie użyta na pokropienie, albo zadowolenie Boskiego Prawa najpierw. Będzie to podstawą oddania całego świata przez Ojca Mesjaszowemu Królestwu. Wtedy nastąpi dzieło pokropienia wszystkiego ludu krwią — dzieło oczyszczenia ludzkości — udzielenia wszystkim ludziom sposobności zabezpieczonej przez krew odkupienia.

C. P. R. N. 14

PAROUSJA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSYTA I JEGO NASTĘPUJĄCA APOKALIPSIS I EPIFANJA W JEGO WTÓREM PRZYJŚCIU

(Ciąg dalszy)

DZIEŁO CHRYSYTA POKAZANE W PRZYPowieściACH

Dzieło naszego Pana jest jasno wyrażone w różnych Jego przypowieściach danyh w tym celu, aby czuwający mogli wiedzieć i nie pozostali w ciemności. Przypowieść o pszenicy i kłokole wskazuje na okres parousji (obecności) poprzedzający epifanię (manifestację) i nazywa go czasem "żniwa" tego wieku. Syn Człowieczy posiał dobre nasienie, a Jego słudzy w ślad za nim pracowali na roli przez cały wiek Ewangelji; którego koniec nastąpi wtedy, kiedy cały zasiew pszenicy dojrzeje, i żniwo będzie dokonane. Przypowieść ta pokazuje rozdział dwóch klas nominalnego kościoła w czasie "żniw." Trzeba zauważyć, że rola pszeniczna nie stanowi całego świata, lecz jedynie część jego zwaną—chrześcijaństwem; reszta świata nie jest jeszcze zasiana, a Przypowieść odnosi się jedynie do roli pszenicznej, a w szczególności do pszenicy. Kłokol (fałszywi chrześcijanie) traktowani są tylko pobieżnie. Kłokol zagłusza pszenicę i niszczy ją, a jednak Mistrz będzie miał obfite żniwo, "albowiem wszystkie zamysły Pańskie będą wykonane."

Odlączenie kłokole od pszenicy i zgromadzenie pszenicy do niebieskiego stanu, poprzedzi pracę oczyszczenia pola pszenicznego z symbolicznego "kłokole" przez symboliczny "ogień" a cała ta praca żniwiarska odbywać się będzie w czasie parousji (obecności) naszego Pana i przed Jego epifanią (manifestacją). Pan nasz jest Głównym Żniwiarzem; a wszyscy pomocnicy-żniwiarze będą pracować pod Jego kierownictwem i nadzorem; i każde źdźbło prawdziwej symbolicznej "pszenicy" będzie zgromadzone do chwalebego symbolicznego "gumna" przez zmartwychwstanie i przemianę.

Sierp prawdy będzie narzędziem separacyjnym; i nie prędzej aż separacja będzie się miała ku końcowi i "pszenica" prawie wszystka zgromadzona do chwały niebieskiej natury, nastanie "ogień", czas wielkiego ucisku przepowiedziany przez proroków i przez naszego Pana, zacznie palić i niszczyć "symbolicznie" wszystkie "kłokole," tak, że później nikt nie złoży fałszywego zeznania o chrześcijaninach, choćby nawet był ze świata i posiadał jego ducha.

Przypowieści o Grzywnach i Talentach przedstawiają ten sam okres czasu. W obydwóch nasz Pan przedstawił się jako wielki gospodarz i król mający objąć tron, który odjechał w daleką krainę by posiąść królewską władzę a następnie powrócił i używał tej władzy. Odchodząc, zostawił sługom swoim różne bogactwa, łaski i przywileje, "każdemu według zdolności jego" i rzekł do nich: "Handlujcie aż przyjdę". Powrót człowieka zacnego rodu w przypowieści, niewątpliwie reprezentuje wtóre przyjście Pana naszego i Mistrza. Teraz zauważmy pierwszą działalność jaką będzie mieć miejsce po jego powrocie jako Króla, jak pokazane w przypowieściach. Nie liczy się On najpierw ze zbuntowanym

światem, czyli z tymi, którzy nie chcieli aby nad nimi panował; ale najpierw zwołuje "swe sługi" i liczy się z nimi — odkładając niektórych od dalszych posług z powodu niewierności, a przyjmuje innych do uczestnictwa w radości królestwa, które natychmiast ustanawia.

To liczenie się najpierw ze sługami po swoim powrocie oznacza liczenie się z kościołem; i odpowiada oddzieleniu pszenicy od kłokole w innej przypowieści. Każdy łatwo może się przekonać, że ta część Pańskiej działalności w czasie wtórego przyjścia jest dziełem, które poprzedza epifanię, czyli manifestację świata. Jest to podczas tego okresu czasu, że czuwający mają być świadomi o obecności (parousji) naszego Pana, o Jego karności i sądzie, który wtedy dla nich będzie się odbywać. Jakkolwiek tylko wierni będą o tem wiedzieć, oni tylko będą godni "ostać się na sądzie przed Synem Człowieczym" — wszyscy zaś niegodni, "potkną się". "Nie ostają się grzesznicy (i leniwi słudzy) w zgromadzeniu sprawiedliwych". (Zob. Ps. 1:5) O takim okresie obecności Chrystusa i o takim szczególe Jego dzieła, świat pozostanie w zupełnej nieświadomości, "nie wiedząc" aż do czasu kiedy ukończy się liczenie ze sługami, i wierni zostaną uwielbieni — a sąd świata rozpocznie się "czasem wielkiego ucisku jakiego nie było odkąd narody poczęły być". Ten czas ucisku jest symbolicznie przedstawiony jako "ogień," a jak powiedział Apostoł, że nasz Pan będzie objawiony (apokalupto-odkryty) odsłonięty, rozpoznany w ogniu płomienistym (w wyrokach) oddając zapłatę.

Wszyscy czuwający słudzy, którzy zwracają uwagę na "mocniejszą mowę prorocką", włączając opis Mistrza o wypadkach jakie się dzieć mają za "Dni Syna Człowieczego," mogą z łatwością rozpoznać, że świat nie szedłby swą zwykłą drogą — jedząc, pijąc, sadząc, budując, ożeniacząc się, i t. p. — gdyby wiedział o Pańskiej obecności, i o postępie "żniwa" wieku Ewangelji. Gdyby ludzie światowi wiedzieli o Pańskiej obecności i że obrachunek ze sługami już nastąpił, oraz, że następną z porządku rzeczą będzie sąd dla nich samych, zmieniliby znacznie swój zwykły tryb spraw; byłiby w wielkiej obawie; ponieważ tylko ci, którzy są w harmonji z Panem i ze sprawiedliwym rządem który On wkrótce ustanowi, gdy wymierzy sąd według linji, a sprawiedliwość według wagi — tacy tylko do pewnego stopnia mogą być gotowi na przyjęcie Go, wszyscy inni mają ducha bojaźni i są pod oslepiającymi wpływami i naukami szatana. "Bóg świata tego zaślepił zmysły ich, to jest niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelji chwały Chrystusowej". Przeto z powodu ignorancji ludzie światowi byłiby w wielkiej obawie, gdyby poznali fakt rozpoczynającego się dnia Pańskiego, który dla nich będzie "dniem pomsty" (Zob. Wykłady Pisma Św. Tom IV, Rozdział "Dzień Pomsty"). Przeto bardzo prawdopodobnie to liczenie się z kościołem i nagrodzenie wiernych poprzedzi apokalupsis czyli objawienie naszego Pana. Używając jego własnego porównania, możemy powiedzieć, że ten dzień lub

czas "obecności" "Dzień Pański" przyjdzie jak złodziej w nocy; i w tym czasie zbierze swój dziewiczy kościół wyróżniający się od świata, i przyjmie go za swą oblubienicę — i przemieni ze stanu ludzkiej natury do stanu natury duchowej lub niebieskiej, na Jego podobieństwo a by ujrzał go jako jest i otrzymał udział w Jego chwale. Odkąd święci zawsze byli "solą ziemi", łatwo możemy zrozumieć, że odjęcie tej soli pozostawiłoby rodzaj ludzki w stosunkowo opłakanym stanie, w którym korupcja szerzyłaby się gwałtownie, a to jest akurat tem na co wskazują Pisma.

Nie mamy jednak rozumieć, że Pan zabierze kościół do nieba, a następnie przyjdzie ponownie aby dokonać swej epifanii lub apokalypsis, bo to byłoby trzecie przyście, o którym niema najmniejszej wzmianki w Piśmie Św. "Przemiana" kościoła z natury ziemskiej do natury niebieskiej, do natury i stanu duchowego, odbędzie się najpierw; a następnie wspólnie, Oblubieniec Chrystus i kościół, Jego oblubienica, będąc jednej natury i w jednej niebieskiej lub duchowej mocy, rozpoczną pracę obalania wszelkiej władzy i zwierzchności przyprowadzając wszystkie rzeczy do poddaństwa królestwa Niebieskiego, królestwa Tysiąclecia. Nasz Pan ze swym kościołem nie odejdzie z ziemi podczas okresu ucisku na świecie, lecz przeciwnie, będzie obecny lecz niewidzialny, sprowadzając na świat przepowiedziany w Piśmie Św. ucisk, który sprawi, że ludzkość w pokorze serca ewentualnie rzecze: "Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, (Królestwo) do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego." — Izaj. 2:3.

Fakt ten jest dobitnie udowodniony w oświadczeniu naszego Pana jaką będzie nagroda dla zwycięzców, częścią której jest, że ten "kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad narodami; i będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą; jakom i ja wziął od ojca mego". (Obj. 2:26,27) I znowu ten sam szczegół wspomniany jest przez proroka Dawida mówiącego: "Tać jest sława wszystkich świętych jego — aby wykonywali sąd według prawa napisanego."

To, mamy rozumieć, niekoniecznie oznacza, że żaden z wiernych członków ciała Chrystusowego nie będzie w ciele w czasie ucisku. Większość przejdzie poza zasłonę przez zmianę pierwszego martwychwstania do duchowych warunków; lecz inni mogą pozostać w ciele na pewien czas, aby dalej służyli po tej stronie zasłony. Prawda, Pan nasz powiedział: "Czuwajcie; abyście byli godni ująć tego wszystkiego co dzieć się ma;" (Łuk. 21:36) Lecz nie możemy być zupełnie pewni którą drogą On myślał że powinniśmy ująć; a my dobrze wiemy że są dwie drogi. Możemy ująć przez uniknięcie ucisku, lub przez zachowanie od odczuwania jego cierpkości przez "Zdrój łaski" umożliwiający nam radować się w ucisku. Którakolwiek droga była Ojcowską wolą, Pan zachowa swe dzieci od pieca boleści lub od pieca siedemkroć rozpalonego. — Dan. 3:27.

CZAS PAROUSJA

Zapewne wielu zdziwi się, gdy się dowie, że jest wiele dowodów Pisma Św., że my już znajdujemy się w czasie obecności (*parousja*) Syna Człowieczego — że

już żyjemy "za dni Syna Człowieczego." Z początku może niektórzy będą skłonni do mówienia: "Gdzie jest obietnica jego (*parousji*) obecności, kiedy wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia?" Apostoł Piotr odpowiedział, że niektórzy tak będą zapytywali się, będąc zdziwieni wiadomością, że już żyjemy w dniach Syna Człowieczego, kiedy dotąd jeszcze niema zewnętrznej manifestacji jego obecności, a sprawy światowe idą zwykłym trybem. (2 Piotr 3:4). Odpowiedź na to pytanie jest, jak już poprzednio wykazaliśmy ze słów naszego Pana, że za dni jego obecności świat będzie jadł, pił, sądził, budował *nie o tem nie wiedząc*. Taką jest "obietnica jego obecności" bo "wszystko tak trwa, jak przedtem." Czy może być coś wyraźniejszego? Możliwy byłoby całkiem inne postawić pytanie:

JAKIE SĄ DOWODY OBECNOŚCI CHRYSYUSA?

Jest to rozumne pytanie. Nie bylibyśmy usprawiedliwieni w wierzeniu opartem na powierzchnowych dowodach, że Pan jest obecny, nawet chociaż naprzód wiemy, że Pan jest duchową istotą, której obecność byłaby niewidzialną bez dokonania cudu i chociaż naprzód o tem wiemy z przypowieści, że On będzie obecny lecz niewidzialny w okresie żniwa tego wieku, w czasie liczenia się ze sługami przygotowując dla nich uwielbienie. Mamy prawo spodziewać się wyraźniej i rozumnej podstawy wiary, przed przyjęciem tak ważnego przedmiotu. Nie mamy jednak prosić lub spodziewać się dowodów dla naturalnego wzroku; jeżeli jesteśmy z grona czuwających, których czy wyrozumienia są otwarte, aby widzieli wspaniałe rzeczy Boskiego słowa, to te oczy wyrzuczenia muszą być także oczyma naszej wiary. Dlatego prawdziwie czuwający wyglądają rozumnych dowodów dla wiary, a nie dla naocznej demonstracji niewidzialnej *parousji*. O tem i Apostoł mówi: "Chodzimy wiarą a nie widzeniem." — Efez. 1:18; 2 Kor. 5:7.

Według naszego wyrozumienia mamy mocne dowody, że *parousja* naszego Pana rozpoczęła się w jesieni 1874 roku. Nic nie ujrzeliśmy naszymi naturalnymi oczyma, ale czyma wyrozumienia i to tylko w świetle "mocniejszej mowy prorockiej" rozpoznaliśmy, co szczerze wierzymy i utrzymujemy, a to jest ważną powiną dla wszystkich, którzy mienią się być czuwającymi sługami. Fakt, że jakkolwiek czuwający, gdyby trwał na ignorowaniu tak ważnego zdarzenia, które miało miejsce przeszło 27 lat temu, wskazywałby sam za siebie, że nie został właściwie przebudzony do wykorzystania przywilejów i sposobności — że nie dawał dosyć baczenia na mocniejsze słowo prorockie, do którego według instrukcyj miał dążyć; a przeto przynajmniej częściowo pozostał w nieświadomości o tak ważnych rzeczach, jakie działy się na całym świecie w ciągu tych lat. Do tego stopnia wiele z ludu Bożego na równi ze światem znajduje się w podobnej nieświadomości, chociaż możemy słusznie przypuszczać, że Pan nie spodziewa się, aby wszyscy czuwający służyli w jednej chwili spostrzegli te rzeczy. Prawda, że ci, którzy poznali wcześniej, otrzymywali specjalne błogosławieństwa przez dłuższy czas; lecz, jak to widzieliśmy powyżej, przygotowanie do rozpoznania tego czasu głównie pole-

ga na właściwym stanie **serca**, pokorze i posiadaniu różnych przymiotów Ducha Chrystusowego.

Aby nie popaść w **błędne** wyrozumienie szczegółu spostrzeżenia *parousji* **naszego** Pana, dobrze uczynimy, gdy rozpatrzmy **przypowieść o dziesięciu Pannach**, która zapewne była dana w **tym celu**, aby rzuciła spejalne światło na ten przedmiot. **Ta przypowieść wskazuje na błędne ogłoszenie przyjścia Oblubieńca w roku 1844**, które przyniosło tej sprawie **znaczną zniewagę**, a która niewątpliwie była wielką **poruszeniem** klasy (czystych, poświęconych) **panien** do świeżego oczyszczenia lampy prawdy i badania **mocniejszej mowy** prorockiej. Przypowieść pokazuje także, że wszystkie „panny” zasnęły, a jednak we właściwym czasie, wszystkie zostały przebudzone przez prorockie **pukanie** i **pukanie** znaków czasu, które będą wskazywały na **obecność Oblubieńca**. Przypowieść również pokazuje, że rezultat będzie zależnym od tego, ile oleju (Ducha Św.) owe „panny” będą posiadały w swych naczyniach (w swych sercach), jak również w swych lampach (wyrozumienia Pisma Św.) Zastosowując dalej tę przypowieść, możemy słusznie przypuszczać, że niektórzy z prawdziwego ludu Bożego zasnęli tymczasowo na punkcie wtórego przyjścia Chrystusa; oraz, że do śpiących należą niektórzy nawet tacy, którzy posiadają Jego ducha w swych sercach, a którzy będą zupełnie gotowi na przyjęcie Mistrza, gdy się przebudzą, których lampy będą zupełnie oczyszczone, świecące się i gotowe, aby uczynić ich zdolnymi do **rozoznania znaków czasu Jego parousji**, gdy tylko ich uwaga zostanie zwrócona na ten przedmiot. Zgodnie z tem spostrzegamy, że wielu z tych, którzy obecnie **przebudzają się na tym przedmiocie**, przychodzą do jasnego wyrozumienia **teraźniejszej prawdy** o wiele szybciej, aniżeli ci, którzy ją poznali w przeszłości, niewątpliwie częściowo dlatego, że **teraźniejsza prawda** może być im przedstawiona za pomocą druku zrozumiałej niż kiedykolwiek przedtem.

To, co tu piszemy, jest dla pożytku klasy prawdziwych „panien,” nie mamy zamiaru przebudzać ludzi światowych; to pukanie proroczw zwiastujących *parousję*, nie jest dla nich; oprócz tego ludzie światowi są pogrążeni w tak głębokim śnie, że będzie potrzeba straszego wstrząśnięcia obecnych instytucyj i trzęsienia ziemi, trzęsącej społecznej rewolucyj, aby ich zupełnie przebudzić i **przyprzewodzić do wyrozumienia obecności wielkiego Sędziego—Emanuela**. Prawdziwie czuwający przeciwnie, jeśli śpią—śpią czujnie, będąc na „*qui vive*” (*kto tam*) pogotowiu oczekują pełni nadziei za długo oczekiwanym Oblubieńcem. Możemy tylko szepnąć do ucha tej klasy jedno słowo: „*Parousja*”, a zapewne wszyscy czuwający (Pan wie, którzy są Jego) powstaną na to słowo i oczyszczą swe lampy na tym przedmiocie.

Jeżeli kto zapyta—Jaka część mocniejszej mowy prorockiej wskazuje, że **obecność** naszego Pana rozpoczęła się w jesieni w 1874 roku? Odpowiadamy, że jest kilka **linij** proroczych, które się zgadzają i potwierdzają nawzajem swe świadectwa; lecz jak można było się tego spodziewać, cały ten przedmiot miał być ukryty przed światem, aby „nikt z bezbożnych” nie zrozumiał, ale tylko „**mądrzy**” (według Boga), (Dan. 12:10) ci zaś „**mądrzy**” dopiero wtedy mieli zrozumieć, gdy nadejdzie właściwy

czas,—to musi być jasnym dla wszystkich, że te proroczw, choć jasne, mocne i stanowcze, są do pewnego stopnia **ukryte**. Nie możemy tutaj przedstawić w całości szczegółów tych proroczw, bo one już są ujęte w sześciu tomach Wykładów Pisma Św., obejmujących przeszło 3,790 stron druku. Tu możemy podać tylko krótkie streszczenie, pozostawiając dla prawdziwie czuwających, aby szukając znaleźli; aby kołacząc, drzwi Boskiego objawienia zostały im otworzone; aby używali kluczy, które Bóg przeznaczył, jeśli są zainteresowani, aby przez nie wniknęli w głębokie rzeczy słowa Bożego, które obecnie **powinny** być zrozumiane; aby jedli twardy pokarm „stare i nowe rzeczy” **teraźniejszej prawdy**, jeśli tylko łakną i pragną sprawiedliwości i prawdziwych nauk.

“ZA DNI TYCH KRÓLÓW”

1) Posiadamy pewną ilość ogólnych proroczw wskazujących, że żyjemy w czasie wtórej obecności naszego Mistrza. Wskazywaliśmy już na proroczw Daniela odnoszące się do „**czasu końca**,” w którym wielu będzie biegać „tam i sam”, że umiejętność się rozmnoży a „**mądrzy**” zrozumieją; a następnem rozmnożenia się umiejętności będzie przewidziany czas wielkiego ucisku. Następnie mamy sen dany przez Boga królowi Nabuchodonozorowi, i natchnione wytłumaczenie tegoż snu przez Daniela, wykazujące ziemie rządy, jakie mieć będą władzę na ziemi; w międzyczasie pomiędzy obaleniem figuralnego Królestwa Bożego, którego ostatnim królem siedzącym na stolicy Dawidowej był Sedekjasz, a instalacją prawdziwego Króla „**Emanuela**” w jego tysiącletnim Królestwie chwały. Te rozmaite rządy ziemskie są tam przedstawione, jako wieki obraz. Rząd Nabuchodonozora, pierwsze uniwersalne państwo na ziemi, było przedstawione jako głowa ze złota; królestwo Medów i Persów według historii było drugim uniwersalnym państwem i jest przedstawione przez piersi i ramiona ze srebra; państwo Greckie, które obaliło Medo-Persję i stało się trzecim państwem uniwersalnym, jest przedstawione przez brzuch i biodra z miedzi; państwo Rzymskie, które pobiło Greckie i stało się czwartym uniwersalnym państwem na ziemi, było przedstawione w obrazie przez nogi z żelaza, nadzwyczaj mocne; a późniejszy rozwój tego samego państwa Rzymskiego z przymieszką papieskich wpływów, jest przedstawione w obrazie przez stopy, które były częściowo z żelaza (władzy cywilnej) a częścią z gliny (władze kościelne — papieństwo). Te państwa, razem wzięte, miały stanowić panowanie pogan; a „**za dni tych królów**” (przedstawionych w dziesięciu palcach obrazu) sam Bóg Jehowa ma wzbudzić swoje Królestwo — to samo królestwo, o które się modlimy — „**Przyjdź królestwo Twoje!**”

Wszyscy jesteśmy świadkami, że królestwo niebieskie jeszcze nie przyszło — bo aż dotąd znajdujemy się pod władzą „księcia tego świata”, księcia ciemności. Wszelkie próby udowodnienia nam, że chciewi i krew przelewające rządy tak zwanego chrześcijaństwa, są królestwem, o które się modlimy, i o które nauczone nas modlić się, są daremne; nigdy nie uznalibyśmy ich za królestwo Emanuela; one właśnie są królestwami ustanowionymi przez antychrysta, uznanymi przez antychrysta, i nazwanymi przez antychrysta „**Chrześcijaństwem**.” Prawdziwe królestwo oczekuje na swe ustanowienie przez

tego, który ma do niego prawo; a który obiecał, że gdy On usiądzie na stolicy chwały, to wierni Jego "maluczkie stadko" wieku Ewangelji, usiądą z nim jako uczestnicy w pracy i w zaszczytach błogosławienia świata.

Prawdziwy kościół nie był pominięty w obrazie ziemskich królestw, który widział Nabuchodonozor, a wytłumaczył prorok Daniel. Jest on przedstawiony jako kamień wzięty z góry, nie ręką ludzką (lecz mocą Boską). Ten kamień przedstawia królestwo Boże (Chrystusa i Kościół); a natchniony sen i jego wykład wskazują, że ruina, która czeka wszystkie królestwa tego świata, przedstawiona w obrazie w postaci palców u stóp, nastąpi przez uderzenie kamienia w stopy obrazu. Daniel mówi: "Odcięty był tedy kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi jego . . . Tedy się skruszyło spodem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko jako plewy na bojowisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak, że ich na żadnym miejscu nie znaleziono, a kamień on, który uderzył obraz, stał się górą (królestwem) i napełnił wszystką ziemię." — Dan. 2:34, 35.

Wyjaśnienie tego snu jest, że "Bóg okazał królowi (a pośrednio bardziej szczegółowo czuwającym), co ma być potomnych dni." "Za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a królestwo to na inny naród nie spadnie (nie będzie miało spadkobierców, bo wszystkie inne będą zniszczone), ale ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki." Tu mamy proroctwo, które daje zupełny układ królestw ziemskich, którym Bóg pozwolił panować w międzyczasie pomiędzy odjęciem figuralnej korony od figuralnego jego królestwa a ustanowieniem korony sprawiedliwości i chwały prawdziwego Króla w inauguracji królestwa niebieskiego.

Nawet zewnętrzne dowody pokazują, że ziemskie królestwa dobiegają swego kresu i że potrzeba wymaga założenia Królestwa Bożego, aby wyswobodzić świat z jego samolubstwa. Lecz jeżeli proroctwa są starannie badane przez czuwających, to ujawniają coś więcej. One ujawniają, że następnym państwem uniwersalnym będzie królestwo Miłego Syna Bożego, i dalsze ciekawe szczegóły, że zupełne oddanie władzy poganom jest w Piśmie Św. znane jako "czasy pogan," i że te czasy są siedmioma czasami, a każdy z tych siedmiu czasów jest okresem 360 lat, a zupełny okres tych siedmiu czasów jest 2,520 lat. Stąd czuwający mogą obliczyć, że władza pogan się skończy, a rządy Emanuela będą zupełnie ustanowione w 2,520 lat od czasu, kiedy Pan objął koronę od Sedekjasza, mówiąc: "A ty nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski . . . Zdejm tę czapkę i zrzuc tę koronę; w niwecz, w niwecz, w niwecz ją obróć, aż przyjdzie Ten, co do niej ma prawo, któremu też ją dam." (Ezech. 21:25-27). Okres obalenia figuralnego królestwa Bożego i usunięcia korony musi odpowiadać okresowi udzielenia władzy poganom i trwać 2,520 lat. Mierzając ten okres czasu, znajdujemy, że 2,520 lat skończy się przy końcu 1914 R. P., a w następstwie cokoło tego czasu władza pogan ustanie, a królestwo Boże rozpocznie przeważać. (Przeczytaj artykuł z listopada 1914.)

Lecz pilny stróż łatwo spostrzeże, że inną rzeczą jest poznać czas, kiedy ziemskie mocarstwa znikną, ustępując miejsca postanowionemu Królestwu Bożemu, a zupełnie

inną rzeczą byłoby poznanie, kiedy "kamień" królestwo pocznie tłuc stopy obrazu, rozpoczynając jego zniszczenie. Ten okres uderzenia obrazu, który poprzedza jego zniszczenie musi także poprzedzić zupełne ustanowienie Królestwa Bożego, które napełni całą ziemię. Ten okres uderzenia jest okresem *parousji*; okresem, w którym Chrystus jest obecny, zbierając swe "klejnoty" swych "wybranych," w którym On uderzy narody laską żelazną i mieczem ust swoich ostrym na obie strony, tłukąc je jako naczynia garncarskie, i przygotowując ludzkość do przyjęcia królewskiego majestatu niebios. Niech czytelnik krytycznie rozważy wyjaśnienie proroka Daniela, że to nie stanie się "za dni tych królów" (których królestwa są przedstawione w stopach i palcach obrazu — oddziały papieskiego Rzymu.) Kiedy Bóg niebieski *ustanowi* swe królestwo. Bóg rozpoczął wybieranie klasy swego królestwa za dni cywilnego Rzymu — przedstawionego przez nogi z żelaza; to wybieranie trwa aż dotąd, a *ustanowienie* lub przyprowadzenie jego kościoła (królestwa) do władzy nastanie przy schyłku władzy pogan, lecz przed ich upadkiem; bo to ma się stać "za dni tych królów." a nie po ich dniach. Zauważmy także podobieństwo wyrażenia: "za dni Syna Człowieczego," i "za dni tych królów" oba te wyrażenia mają to samo znaczenie, i należy pamiętać, jakieśmy to już udowodnili, że będą to te *same dni* — dni, zanim władza pogan wypełni się, w których Syn Człowieczy będzie obecny *ustanawiając* Swe królestwo, które nieco później zniszczy wszystkie pogańskie królestwa.

SPRAWY FIGURALNEGO IZRAELA BYŁY PROROCZE

2) Rozważmy teraz inną linię proroctw, ukrytą, a jednak bardzo prostą i łatwą do zrozumienia, gdy tylko umysł ją uchwyci. Pismo Św. pokazuje nam, że cielesny dom Izraela i wszystkie jego instytucje i sprawy były figuralne, i przedstawiały duchowy dom Izraela i wszystkie jego instytucje i sprawy były figuralne, i przedstawiały duchowy dom Izraela, jego wyższe instytucje, lepsze ofiary i t. d. Nie potrzebujemy przeto dziwić się, gdy zauważymy, że długość wieku Żydowskiego — okres Boskiej łaski dla cielesnego Izraela — był także figuralny, a przeto daje nam *akuratną miarę* wieku Ewangelji — Boskiej działalności i łaski względem duchowego Izraela.

Imię Jakób było zmienione na Izrael, które oznacza "księżę z Bogiem," a przeto i jego potomkowie zostali nazwani Izraelici — czyli ludem "księcia z Bogiem." Lecz poza figurą Jakóba jest Chrystus, prawdziwy "książę z Bogiem," nie według ciała, ale według ducha; a jego domem jest duchowy Izrael. Dwunastu synów Jakóba najpierw odziedziczyło jego imię i błogosławieństwa, a przez nich przeszło na cały dom cielesnego Izraela; dwunastu Apostołów Chrystusowych odziedziczyło jego imię i błogosławieństwa, a przez nich przeszło na cały duchowy dom Izraela. Jak figuralny dom miał najwyższego kapłana, Aarona; tak pozafiguralny dom ma większego najwyższego kapłana Jezusa Chrystusa, Pana naszego, najwyższego kapłana naszego wyznania. Jak cielesny dom miał kapłanów, poddanych Aaronowi, tak duchowy dom ma królewskie kapłaństwo, poddane Chrystusowi, któ-

rzym obietnica jest uczyniona, że będą królami i kapłanami Bogu, którzy panować będą na ziemi, gdy czas ich ofiarowania się skończy. Postępując w ten sposób możemy zauważyć, że wszystko, cokolwiek posiadał cielesny Izrael, ma również swój duplikat na wyższym poziomie w duchowym Izraelu, lecz tutaj nie będziemy wchodzić w szczegóły; wystarczy zauważyć dalej, że wiek Żydowski, czyli okres łaski cielesnego Izraela zakończył się "żniwami," okresem 40 lat. Te żniwa rozpoczęły się ze chrztem naszego Pana i trwały 3½ roku w celu doświadczenia narodu a kiedy ten naród został odrzucony w czasie ukrzyżowania naszego Pana, rozpoczęły się właściwe żniwa — czyli odłączenie pszenicy od plew — czas zgromadzenia z odrzuconego narodu tych, którzy byli "prawdziwymi Izraelitami" przed czasem wielkiego ucisku, który przyszedł na ten naród, a który doszczętnie zniszczył ich narodową egzystencję w 70-tym roku po Chrystusie. Wszystko to jest przypodobane do czasu "żniwa", i do pierwszego zbioru pszenicy i następującego palenia plew. A nasz Pan daje nam wskazówki (Mat. 13) że ten wiek Ewangelji, łaski duchowego Izraela podobnie zakończy się w czasie żniwa, zebraniem pszenicy do guma i ostatecznym zniszczeniem kłokolu. Jak podczas żniw cielesnego Izraela, nasz Pan był głównym Żniwiarzem, a Apostołowie jego pomocnikami, tak podczas żniw duchowego Izraela nasz Pan, jako duchowa istota, będzie obecny jako główny żniwiarz, a członkowie duchowego domu będą również żeńcami — niektórzy po obu stronach żniw.

PARALELE IZRAELA

Obecnie zwróćmy uwagę na odpowiadające sobie daty. Wiek Żydowski od śmierci Jakóba do śmierci

Chrystusa trwał 1845 lat — do rozpoczęcia misji naszego pana 1841½ roku, a do chwili zupełnego zniszczenia w R. P. 70, 1881½ lat. Zauważmy teraz jak odpowiada tym datom chronologja wieku Ewangelji. Wiek Ewangelji nie rozpoczął się z dniem narodzenia naszego Pana, ale rozpoczął się po śmierci i zmartwychwstaniu, kiedy polecił swym uczniom "kazać ewangelję wszystkiemu stworzeniu." (Poprzedniem dziełem naszego Pana podczas 3½ lat trwającej misji, było ofiarowanie królestwa cielesnemu domowi aby go wypróbować i stwierdzić fakt, że nie są przygotowani na przyjęcie prawdziwego królestwa). Zastosowując poprzednią chronologję wieku Żydowskiego do wieku Ewangelji, i zaczynając ją od chwili śmierci, zmartwychwstania i zesłania błogosławieństw w dniu Zielonych Świąt, na wiosnę R. P. 33, znajdujemy, że okres 1844½ lat od śmierci Jakóba do rozpoczęcia misji przez naszego Pana, należałoby liczyć od wiosny R. P. 33 do jesieni 1874, a 1845 lat wieku Żydowskiego od śmierci Jakóba do odrzucenia cielesnego Izraela zastosowanych tutaj, licząc od wiosny R. P. 33, sięgałoby do wiosny 1878 r., i 1881½ lat od śmierci Jakóba do zupełnego zniszczenia politycznego Izraela w R. P. 70, znajduje odpowiadający rok w tym wieku Ewangelji licząc 1881½ lat od wiosny R. P. 33, co przyprowadzi nas akurat do (jesieni) 1914 r. po Chrystusie, tego samego roku i chwili wykazanego przez prorocstwo Daniela, że będzie końcowym okresem i granicą "Czasów Pogan". Czy może to być rzeczą przypadkową? Nie! taki jest plan! Czy oczy i uszy wiary mogłyby wymagać silniejszego świadectwa? Zapewne, że coś jaśniejsze lub wyraźniejsze byłoby widzialne a przeto nie pozostawiałoby miejsca dla wiary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

CIERPIENIE — NOWE CZY STARE STWORZENIE

Pyt. (1909)—W łączności z naszą ofiarą, kto jest tym co cierpi, nowe stworzenie czy stare?

Odp. — To jest znów jedne z tych pytań, które zależy z jakiego punktu zapatrywania jest brane gdy stawiamy pytanie lub odpowiadamy na pytanie. Tak dalece jak to odnosi się do nowego stworzenia, to ono nigdy nie cierpi, z przyczyny iż niema ciała. Tak dalece jak to się odnosi do umysłu starego stworzenia, to nie cierpi, z przyczyny, że jeżeli jesteśmy nowem stworzeniem, to nie mamy starego zmysłu. Co posiadamy? Posiadamy nowy zmysł w znaczeniu ziemskim, i obie te rzeczy w tej samej służbie. Nowy zmysł ma swoje strapienia, i stare ciało ma swoje strapienia, czy nie tak?

P. O. 678.

KOŚCIÓŁ — OFIARA ZA GRZECH DOKONANA PRZEZ NAJWYŻSZEGO KAPŁANA

Pytanie (1915) — Za jakie grzechy cierpi Kościół?

Odpowiedź — Członkowie Kościoła cierpią za jakiegokolwiek grzechy ciała, za które nie uczynią właściwej pokuty i nie uczynią właściwego pojednania. Apostoł powiada, że gdybyśmy sądzili samych siebie, gdybyśmy karali sami siebie, naprawiali samych siebie, to nie byłibyśmy sądzeni od Pana. Gdybyśmy w całości pilnowali tych spraw sami, to nie potrzebowalibyśmy być chłostani od Pana. Kiedy On znajduje potrzebę, aby się z nami liczyć, to tylko w tym celu, abyśmy nie byli potępieni ze światem.

Cały świat znajduje się w potępionym stanie. Bóg wybiera niektórych, którzy będą usprawiedliwieni do życia wiecznego na duchowym poziomie. Jeśli jesteśmy wierni, to nie będzie potrzeby, aby Pan nas karał, ale raczej będzie zachęcał i dopomagał nam. Lecz to nie oznaczało, że nie będziemy mieć doświadczeń i trudności, ale oznacza, że jeśli my chłostamy samych siebie to nie

będziemy karani od Pana za grzechy, za słabości naszego ciała, których możnaby uniknąć, i za które my jesteśmy do pewnego stopnia odpowiedzialni.

My nie przypuszczamy, aby Nowe Stworzenie grzeszyło dobrowolnie. —Jeśliby ono tym sposobem grzeszyło, to przestałoby być Nowem Stworzeniem. Ono wróciłoby z powrotem jak świnia, która była umyta, do swego walania się w błocie. Grzechy, za które Nowe Stworzenie by cierpiało, byłyby takimi grzechami ciała, którychby ono mogło uniknąć i których ono zaniedbało naprawić. Te cierpienia dadzą mu ostrzejsze ocenienie obowiązków swych; one byłyby ćwiczeniem dla jego dobra.

Lecz to może nie jest myśl pytającego się. On może ma na myśli: "Co ma do czynienia Kościół z ofiarą za grzech?" Kościół nie ma nic do czynienia z ofiarą za grzech, *jako Kościół*. Pan Jezus jest tym, który jest odpowiedzialnym za całą sprawę. W typie przecież nie kapłani składali ofiary, ale najwyższy kapłan. Więc tym był Pan Jezus, który ofiarował samego siebie. On ofiarowuje nas jako Jego członków, ale On nie czyni tego przeciw naszej woli. My życzymy sobie, aby On ofiarował nas jako część samego siebie, abysmy w taki sposób mieli udział w "cierpieniach Chrystusowych i chwale, jaka nastąpi." Jest to Jego zasługa sama, która daje doskonałość naszej ofierze.

Cała odpowiedzialność, przeto, jest w rękach wielkiego Najwyższego Kapłana, naszego Pana. My uczestniczymy z Nim w ofierze za grzech świata, jako Jego członkowie. My uczestniczymy w cierpieniach, które są policzone jako *Jego* cierpienia. Wy i Ja nie moglibyśmy uczynić pojednania za grzechy przez nasze cierpienia — ani za nasze własne grzechy ani też za grzechy innych. To wszystko jest w Pańskich rękach.

P. O. Str. 122

UWAGA

W styczniowym numerze Ter. Prawdy z 1937 roku na stronie 16 została pomieszczona informacja, że Brat Kasprzykowski zgłosił się do nas, by być płatnym przedstawicielem na Polskę, lecz że zjazd to odrzucił, czemu zupełnie zaprzeczamy.

Brat Kasprzykowski do nas się nie zgłaszał, ponieważ nasza praca jest tak ułożona, że żadnych przedstawicieli nie potrzebujemy.

Brzask Nowej Ery w Ukraińskim Języku

Na ostatniej generalnej konwencji uchwalono, by na żądanie ukraińskich Braci, o ile okaże się pokaźna liczba, przystąpić do wydawania Brzasku w ukraińskim języku. Dotąd czyniono przygotowania i okazuje się, że możemy przystąpić do wydawania pisma, co drugi miesiąc.

Przeto prosimy Braci w Ameryce, Kanadzie i w Polsce, szczególnie we wschodniej Galicji, by jak najwcześniej powiadomili nas, jaką ilość egzemplarzy mogliby zużyć, by stosunkowo do zapotrzebowania mogliśmy ustalić, jaką ilość mamy drukować.

Niebiańska Manna

Od dłuższego już czasu okazywał się brak Niebiańskiej Manna. Obecnie donosimy, że mamy pewien zapas i wyślemy tym, którzy przyślą zamówienie. Format jest mniejszy od poprzednich wydań. Cena w Ameryce i Kanadzie 30c, w Polsce 1 złoty i 20 groszy.

Pytania do Cieni Przybytku

Z różnych stron listownie Bracia się zapytywali o pytania do Cieni Przybytku. Uważamy, że badanie Cieni Przybytku jest nader ważnym przedmiotem zatem za dość uczyniliśmy prośbie Braci i podajemy do wiadomości, że pytania wkrótce wyjdą z druku i będą do nabycia po cenie 5c.

Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?

Broszura pod powyższym tytułem wyszła z druku i jest gotowa do wysyłki. Bracia są zapoznani z jej treścią, że jasno i przekonująco trafia ona do myślących chrześcijan. Bracia szczególnie w Polsce powinni dołożyć starań, by tę broszurę rozpowszechnić między wierzącymi. Cena jest niska — w Polsce 10 groszy, w Ameryce i Kanadzie 10 centów.

Syonizm w Proroctwie

Chrystus Pan przepowiadał o wielu znakach, które miały świadczyć o Jego obecności, oraz o ustanowieniu Chwalebego Królestwa Bożego na ziemi. Między innymi powiedział: "A od drzewa figowego nauczcie się podobieństwa, gdy się ono odmładza, wieście, że blisko jest lato." Tem "figowym drzewem" był naród żydowski, który usechł a następnie miał się ponownie odmłodzić. Książka pod tytułem "Syonizm w Proroctwie" wyszła z druku o bardzo bogatej treści. Na podstawie historii i chronologii Pisma Św. udowadnia, że my żyjemy w czasie gdzie przepowiednia naszego Pana spełnia się majestatycznie, z czym cały świat, a specjalnie Żydzi powinni być zapoznani. Jest to obowiązkiem poświęconych, by to poselstwo nieśli światu a specjalnie Żydom, którzy mogą czytać po polsku, szczególnie w Polsce.

Cena jest bardzo przystępna: w Polsce 25 groszy; w Ameryce i Kanadzie, 15c.

UWAGA: Zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, chcąc prędzej otrzymać powyżej ogłoszoną literaturę, proszone pospieszyć z zamówieniami, podając jaką ilość mogą użyć i dokładny adres, ponieważ druki są dokonywane w Polsce i stamtąd wprost będą im wysłane, by zaoszczędzić na podwójnej wysyłce. Zamówienia i należytość należy przesyłać, adresując: BRZASK NOWEJ ERY, P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A. W Polsce, wszystkie zamówienia należy adresować: — Antoni Paduch, Skrzynka Poczтовая 702, Warszawa, Polska.